

SŁOWNIK POLSZCZYZNY JANA KOCHANOWSKIEGO, t. 1, A-H, pod red. Mariana Kucalę, Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN, 1994.

Ukazanie się pierwszego tomu *Słownika polszczyzny Jana Kochanowskiego* z pewnością jest dla polonistów wydarzeniem. Przede wszystkim dlatego, że otrzymujemy do rąk opracowanie słownika autora o niekwestionowanej pozycji w historii języka polskiego i literatury polskiej, ale także ze względu na rodzaj wydawnictwa – *Słownik* jest z kolei czwartym, a raczej zaledwie czwartym w Polsce (po *Słowniku języka Jana Chryzostoma Paska*, Warszawa 1965-1973, *Słowniku języka Adama Mickiewicza*, Warszawa 1962-1983 oraz opracowaniu słownictwa Cypriana K. Norwida wydawanym pod red. J. Puzyniny), słownikiem jednego autora. O potrzebie opracowywania tego rodzaju słowników i korzyściach naukowych, jakie się z tym wiążą, wiedzą bardzo dobrze filolodzy, zarówno literaturoznawcy, jak i językoznawcy, toteż do tych zagadnień powracać tu nie trzeba. Wątpliwości co do potrzeby wydawania *Słownika* mogą się natomiast zrodzić, jeżeli uwzględni się fakt, że słownictwo twórczości Kochanowskiego wchodzi do *Słownika polszczyzny XVI wieku*, którego kolejne tomy ukazują się dość regularnie. Istnieje jednak cały szereg przesłanek przekonujących o potrzebie wydania *Słownika polszczyzny Jana Kochanowskiego*. Najistotniejsza z nich to ta, iż w słowniku tym znajdują się informacje, których nie ma w *Słowniku polszczyzny XVI wieku*. Dotyczy to zarówno zawartości opisu haseł, jak i strony dokumentacyjnej nowo wydanego *Słownika*.

*Słownik polszczyzny Jana Kochanowskiego* jest słownikiem specjalistycznym, przeznaczonym głównie dla filologów polonistów – badaczy, nauczycieli, studentów, jakkolwiek sposób opracowania wyrazów nie wyklucza z grona użytkowników szerszego odbiorcy.

Właśnie wspomniany sposób opracowania artykułów hasłowych decyduje o wielkości *Słownika* i jego oryginalności.

Spośród branych pod uwagę i dyskutowanych koncepcji opracowania *Słownika*, o których pisze we *Wstępie* jego redaktor, prof. Marian Kucala, zdecydowano się na ideę zakładającą wszechstronny opis wyrazu i pełną jego dokumentację przykładową. W artykule hasłowym cytuje się w zasadzie każde wystąpienie wyrazu, autorzy opracowania przyjęli bowiem bardzo słuszne i racjonalne założenia, że zamieszczona w słowniku dokumentacja tekstowa powinna dostarczać czytelnikowi również i takich informacji, których nie zawiera opis wyrazu, a które mogą być ewentualnie przez czytelnika poszukiwane.

Od zasady przytaczania całości materiału dokumentacyjnego odchodzi się jedynie w przypadku wyrazów o wysokiej częstotliwości występowania w tekstach, np. spójników czy przyimków. Poprzestaje się wówczas na podaniu lokalizacji wystąpień wyrazu i przytoczeniu przykładowych kontekstów, w jakich omawiana jednostka się pojawia.

Zakres opisu hasła a przede wszystkim jego obszerna dokumentacja sprawiają, że opracowanie składać się będzie najprawdopodobniej z czterech tomów (przy wielkości słownika polskich tekstów Jana Kochanowskiego ok. 8300 wyrazów i ilości ich wystąpień sięgającej 128 000, por. *Wstęp*, s. VIII). W planach zespołu redakcyjnego jest również wydanie dodatku, który zawierać ma pełny słownik synonimów języka poety (w opisach haseł uwzględniono najistotniejsze zjawiska z zakresu synonimiki) a także indeks *a tergo*. Zamierza się też zestawić wyrazy autosemantyczne w układzie rzeczowym.

Oryginalność *Słownika* polega na sposobie opracowania artykułów hasłowych. Nowością w porównaniu z innymi słownikami jest oddzielenie opisów haseł od dokumentacji tekstowej, jak też wielostronność samego opisu wyrazów i związane z tym bogactwo podawanych informacji, ukazujących ten sam wyraz z różnych punktów widzenia. W opisach chodzi przede wszystkim o ukazanie poprzez konteksty sposobu funkcjonowania wyrazów w tekstach, ich łączliwości semantycznej i formalnej, jak również o pokazanie indywidualnych, osobniczych aspektów funkcjonowania słownictwa (ukazanie obrazu desygnatu, jaki się wyłania z tekstów poety, czy też uwypuklonych cech czynności itd.). Przykładowo: wyraz *baba* zgodnie ze znaczeniem leksykalnym to 'stara lub starsza kobieta; żebraczka; wyraz nacechowany ujemnie i pogardliwie', wyłaniający się z tekstów Kochanowskiego obraz desygnatu to – osoba (baba), opiła, wściekła, powinna prząść kądziel, zachowuje się jak młoda; baba to również żona, ewentualnie stara żona. Inny przykład – z tekstów poety wyłania się następujący obraz wyrazu *broda* 'zarost na dolnej części twarzy': broda bywa siwa, srebrna, krokosowa, czysta, przykrojona, rzadka, nastrzępiona, hiszpańska, doktorowska.

W opisowej części artykułu hasłowego znajdujemy omówienie takich aspektów wyrazu, jak: znaczenie słownikowe, łączliwość wyrazu, znaczenia kontekstowe, wystąpienia w przysłowiach, porównaniach, szereg wyrazów bliskoznacznych, przeciwstawienia, informacje składniowe (rekcja, szyk), wskazanie nietypowych form fleksyjnych, wykaz pozycji rymowych, informację, czy wyraz występuje w prozie.

Przy podawaniu znaczeń leksykalnych, rozpoczynających opis wyrazu, wykorzystuje się szeroko definicje synonimiczne, co w słownikach historycznych jest

w pełni uzasadnione. Pozostałe elementy opisu budowane są w zasadzie z wyrażen i zwrotów tekstowych, odstępstwa dotyczą tylko tych przypadków, w których należałoby podać bardzo długie cytaty. Zastępuje się je omówieniami pochodzącymi od autorów opracowania (odróżnione graficznie, kursywą, od przytoczeń oryginalnych).

Chociaż w artykule hasłowym nie nazywa się wprost poszczególnych składników opisu, takich jak znaczenie, wyrażenia, eksplikacja, synonimy, składnia itp., to z przejrzystego układu poszczególnych punktów opisu widać, co się omawia i objaśnia. Z całą pewnością dostrzeżę to specjalista, z reguły znający zasady opracowania słownika, z którego korzysta. Kłopoty może mieć odbiorca, który sporadycznie lub jednorazowo sięgać będzie po *Słownik*. Stwierdzić należy jednak otwarcie – nie tego typu odbiorca szuka informacji o łączliwości, rekcji czy szyku. Natomiast bez problemu tzw. szeroki odbiorca odczyta znaczenie wyrazu, konteksty użycia, dokumentację i lokalizację, a więc uzyska te informacje, których najczęściej poszukuje.

Powróćmy jeszcze do konstrukcji części opisowej artykułu. Po każdym punkcie opisu znajdują się cyfry odsyłające czytelnika do cytatów ilustrujących i dokumentujących omawiane zjawisko. Przykładowo, przy wyliczaniu atrybutów w hasle *chłop* mamy: chłop chciwy 4, foremniejszy 6, urodziwe, piersiste 10, gdzie 4,6,10 są odsyłaczami do cytatów znajdujących się w drugiej, dokumentacyjnej części artykułu hasłowego. Taki sposób konstrukcji hasła, będący nowością na gruncie polskiej leksykografii, pozwala autorom opracowania na pełną ilustrację przykładową omawianych zjawisk, przy jednoczesnym zachowaniu przejrzystości i ekonomii opisu.

W części dokumentacyjnej cytaty zostały kolejno ponumerowane, ostatnia cyfra wskazuje na liczbę wystąpień wyrazu hasłowego w tekstach, toteż dodatkowej informacji statystycznej nie trzeba było już podawać.

Pozostałych zasad, które legły u podstaw opracowania *Słownika*, o mniejszym wpływie merytorycznym na jakość dzieła nie omawiam, nie budzą one bowiem zastrzeżeń. Ponadto zostały przedstawione we *Wstępie* przejrzysto, w sposób umożliwiający łatwe dotarcie do interesującej informacji.

Nowo wydany *Słownik* jest z całą pewnością publikacją, obok której filolog nie może i nie powinien przejść obojętnie.

BOGUSŁAW WYDERKA